

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA.

Z dodatkami »GOSPO NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w karcie 30 fen., na pocztach 1 marka, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Kunegundy.  
Jutro: Kazimierza król.  
Pojutrze: Przen. św. Wacława.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 6 46 zach 5 39  
Jutro: » 6 44 » 5 41  
Pojutrze: » 6 42 » 5 43

## Prawo wyborcze w państwach kulturalnych.

W chwili obecnej, gdy waga się losy wniesionego przez rząd pruski projektu reformowania (czyli naprawienia) prawa wyborczego do sejmiku pruskiego, warto jest zastanowić się nad tem, jakie prawa wyborcze obowiązują w krajach innych, po za granicami Prus.

Bawaria posiada dwie izby poselskie. Do izby drugiej, odpowiadającej pruskiej izbie poselekiej, czyli sejmowi pruskiemu, zaprowadzone są bezpośrednie, równe i tajne wybory. Warunki: wyborca liczyć musi lat 25 i płacić państwowy podatek bezpośredni.

Saksonia. Dwie izby. Do izby drugiej bezpośrednie i tajne wybory na prawie pluralnym, opierającym się na stósunku majątkowym. Wyborca liczyć musi najmniej 25 lat i płacić bezpośredni państwowy podatek.

Wyrtembergia. Dwie izby. Dla drugiej izby istnieje prawo wyborcze powszechne, tajne, bezpośrednie.

Badenia. Dwie izby. Dla drugiej izby prawo wyborcze również powszechne, tajne i bezpośrednie.

Hesya. Dwie izby. Izba druga ma wybory tajne i bezpośrednie. Wyborcami są wszyscy płacący podatek.

Księstwa Sasko Wejmarskie i Oldenburgskie mają wybory pośrednie (przez wamantów) ale tajne.

Brunswik ma wybory bezpośrednie i tajne.

Księstwo Sasko Kobursko-Gotajskie ma wybory tajne i pośrednie.

Księstwo Sasko Meiningskie posiada jedną izbę. Wybory tajne i bezpośrednie.

Księstwo Sasko Altenburskie to samo.

Austria ma radę państwową, składającą się z izby panów i izby posłów. Dla izby posłów zaprowadzone jest od r. 1906 powszechne, równe, bezpośrednie i tajne prawo wyborcze. Wyborcami są wszyscy, którzy skończyli lat 24.

Węgry posiadają izbę magnacką i izbę niższą. Do izby niższej wybierają osoby, które skończyły lat 20, jeśli płacą podatek, mają odpowiedni dochód, albo też pewien bliżej określony stopień wykształcenia. Wyłączeni są z prawa wyborczego urzędnicy policyjni i uczniowie. Wybory odbywają się bezpośrednio i publicznie.

Anglia ma izbę wyższą i niższą. Wybory są tajne.

Francya. Do senatu i izby posłów są tam wybory powszechne, bezpośrednie, równe i tajne.

Belgia posiada senat i drugą izbę. Dla izby drugiej zaprowadzone są wybory bezpośrednie, powszechne, i tajne z systemem pluralnym.

Dania. Wybory do izby niższej są powszechne, bezpośrednie, i publiczne. Osoby w służbie prywatnej będące i te, które nie posiadają ogniska domowego, nie wybierają.

Grecya ma prawo wyborcze powszechne, równe, bezpośrednie i tajne.

Włochy. Do izby posłów wyborcami są wszyscy, którzy skończyli lat 21, czytać i pisać umieją i posiadają albo pewien dochód, albo pewien stopień wykształcenia, lub też płacą pewną sumę podatku. Wybory są tajne.

Luksemburg, Holandia, Norwegia, Szwajcaria, Portugalia i Hiszpania mają także wybory tajne.

Również wybory tajne zaprowadzone są i w Rosji do Dumy i w Turcji do izby posłów.

Stany Zjednoczone w Północnej Ameryce mają wybory bezpośrednie i tajne.

Japonia posiada dwie izby. Do izby posłów wybierają japończycy posłów bezpośrednio i tajnie.

Prawo pluralne, które, jak z powyższego zestawienia wynika, zaprowadzone jest w niektórych krajach, opiera się na tej zasadzie, że im kto więcej ma wpływu i znaczenia, tem więcej głosów może oddać. N. p. gdy jeden i ten sam wyborca posiada majątki w różnych okolicach, uprawniony jest do głosowania w każdym odpowiednim okręgu wyborczym. Albo gdy ktoś posiada akademiczne wykształcenie lub inne egzamina złożył lub wreszcie piastuje ważne urzędy, albo jest równocześnie posiadaczem gruntów i kapitałów, może korzystać z pluralnego prawa wyborczego, to jest oddawać dwa, trzy lub więcej głosów przy wyborach.

## „Niebezpieczni“ Święci.

Nowy rytuał dla diecezji chełmińskiej — jak donoszą do »Gaz. Gd.« — zawiera nowatorstwa niepotrzebne i niesprawiedliwe, gdyż poprzedni rytuał był dobry. Niesprawiedliwym jest ów rytuał dla tego, że tekst polski na łacinę niezrozumiałą przemieniono, a język polski tak jest pokoszławiony, że go wprost »waserpólnische« nazywać należy. Czy my Polacy na takie lekceważenie ze strony władzy kościelnej zasługujemy? Dla czego nas się bezustannie pozbawia przywilejów? Z jakiej to przyczyny każdy nowy biskup w Pelplinie nowy rytuał wydaje?

Moim zdaniem, pisze korespondent, możnaby tę przyczynę określić w słowach: »Szukaj polskość«. Za ks. biskupa Rednera zaważała modlitwa do »Królowej Korony Polskiej« w litanii loretańskiej. W starym rytuale zaś, a więc przed ostatnim, uznani zostali za niebezpiecznych — wiemy dla kogo — święci Pańscy, których Polacy za swoich orędowników uznają. Jeżeli ta podana przezemnie przyczyna jest trafna, natenczas należało naturalnie szybko nowy rytuał stworzyć i asunąć polskich świętych: Wojciecha, Stanisława, Wacława, Floryana, Kazimierza, Jacka, Stanisława Kostkę, którzy chyba nie mogą być godni, aby ludzie dzisiejszej doby i kultury mogli Boga przez pośrednictwo tychże prosić o pomoc w litanii do Wszystkich Świętych.

Jest to policzek i obraza — tak dla tych wielkich Świętych, jak i dla naszego narodu, że figurowanie ich i prośenie o po-

moc w litanii do Wszystkich Świętych naraz musiało być usunięte. Już dość zgorzienia, że prócz usunięcia języka polskiego na korzyść łaciny, nie możemy uznawać litanii do Wszystkich Świętych za zupełną, skoro owych siedmiu wielkich Świętych z niej usunięto.

Skutków tego gorszącego, nowomodnego rytuału doznaliśmy w zeszłym roku w procesy Bożego Ciała i w dni krzyżowe, gdzie organista rozdzielał sobie płuca w interesie nowego rytuału, gdy lud śpiewał według porządku swych ksiąg, które przecież także przez biskupów zostały aprobowane. To nie było nabożeństwo, ale niejako szydzenie ze świętości, wywołujące uśmiech boleści na usta i zgorzienie. Lecz na cóż te nasze żale, lamenty i pisaniny się przydadzą? Do kosza pójdą, a potem w piec. I na tem wszystko się skończy, jeżeli zbiorowo i celowo do innej obrony tych naszych świętości narodowych się nie zabierzemy. Należałoby się z prośbą i podpisami zwrócić do Ojca św. o naprawę złego.

Tak daleko korespondencya. Jakżeż dziwić się protestanckiej policyi pruskiej, że przesładuje na chorągwiach i godłach Matkę Boską Częstochowską, kiedy katolicka władza kościelna usuwa z rytuałów uznanych przez Papieża za świętych zasługujących Polaków!

Czyż diecezja chełmińska ma się koniecznie zamienić na królewsko-pruski kościół narodowy?

Tak pyta słusznie »Gaz. Tor.«

## Co tam słyhać w świecie?

— Z Berlina donoszą, że w kołach tamtejszej ambasady włoskiej zapewniają, że na tle toczących się rokowań rosyjsko-austriackich bez udziału Niemiec, pomiędzy Berlinem i Wiedniem nastąpiło znaczne oziębienie stósunków. W rokowaniach tych Niemcy upatrują słusznie powolne wycofanie się Austrii z pod ich bezwzględnej wplywu. Znamiennym dowodem tego był fakt, że cesarz Wilhelm, w tej drażliwej sprawie, nie rozmawiał wcale z Aehrenthallem. Porozumienie Włoch z Rosją zapoczątkowane zostało na zjeździe w Raconiggi. Nieprodukcyjność dotychczasowego trójprzymierza zwraca uwagę tam, gdzie ją popychają najwygodniejsze interesy, tj. do trójprzymierza z Rosją i Włochami. Gdyby planom tym dane było się urzeczywistnić, wówczas król Edward święciłby tryumf swej polityki, dążącej do zupełnego odosobnienia Niemiec.

— Przeciwno najwyższemu sądowi administracyjnemu wystąpił w sejmie dr. Mizerski zaznaczając, że Polacy nie zaczęli dotąd nigdy wyroków najwyższego sądu administracyjnego, dziś muszą jednakowoż poddać krytyce dwa wyroki tego sądu, które zgładziły ze świata wóz Drzymały. Wyrok ten jest niesprawiedliwy, bo wóz nigdy nie jest domem. Nie zarzucam trybunałowi, że świadomie złamał prawo, ale stwierdzam, że bezwiednie uległ wpływom hakatyzmu, który jak trucizna coraz więcej

w szlachetne części ciała niemieckiego wnika.

— Z Alzacji i Lotaryngii chcą zrobić samodzielne państwo, któreby się tak samo rządziło, jak wszelkie inne niemieckie kraje. W zeszyły czwartek członkowie wydziału krajowego na taki stan rzeczy jednomyślnie się zgodzili, a naczelnik władzy administracyjnej baron Zorn von Bulach oświadczył, że rząd niemiecki na plan taki zapatruje się bardzo zyczliwie. Równocześnie zażądali przedstawiciele ludności tajnego głosowania przy wybieraniu posłów do przyszłego sejmiku krajowego, wobec czego władza nie powzięła jeszcze żadnej stanowczej uchwały.

— Pruską policję skrytykował w sejmie pruskim poseł nasz Swiatała zwracając uwagę na nadużycia policji przy stosowaniu ustawy o stowarzyszeniach oraz prowokatorstwa tajnej policji poznańskiej. Mówca przytacza przykłady, że odrywano zamki, wylamywano drzwi i gwałtem wtargnięto w zamknięte towarzystwa. Jeżeli Polacy mimo to wszystko zachowali zimną krew i spokój i do żadnych zaburzeń nie przyszło, to nie jest to zasługą policji, ale zasługą naszego rozumu i wyrobienia politycznego.

— Demonstracje przed zamkiem królewskim w Berlinie. W niedzielę w południe odbyło się w gmachu cyrku Buscha wielkie zebranie protestujące stronnictwa wolnościowych przeciwko pruskiej ustawie wyborczej. W zebraniu brało udział około 8000 osób. Po zebraniu uformowały się dwa pochody, które ruszyły przed zamek królewski, co też się udało, ponieważ policja podobnej demonstracji się nie spodziewała. Na placu zamkowym pochód się zatrzymał i tłum wznosił okrzyk na tajne, bezpośrednie i równe prawo wyborcze oraz »precz z Bethmannem« (kanclerzem). Wobec tych krzyków służba zamkowa poprzedzając zamykała okna, poza którymi ukrywali się różni dostojnicy dworscy i oficerowie, by przyglądać się demonstracji. Teraz dopiero też nadbiegło pędem około 30 policjantów, którzy tłum wyparli z przed zamku. Pochód ruszył więc w ulicę »pod Lipami«, gdzie przed pałacem następcy tronu powtórzyły się demonstracyjne okrzyki,

## Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy)

Z dziesięć okroi się zawsze na szpilki, zład czy zowad... co najmniej... Ja zaś dodam ci sto na miesiąc, nie licząc w to jeszcze osobnych gratyfikacji, jeżeli na nie potrafisz zasłużyć.

Felicja ostupała.

— Decyduj się panna prędko... tak... lub nie!... Nie lubię rozmawiać na środku ulicy!..

— Ależ na to jaśnie panie, trzebaby jeszcze żeby tam było właśnie jakie miejsce wolne...

— Jak nie ma go dziś, to może opróżnić się jutro, pojutrze...

— Zapewne, ale mogłoby opróżnić się dopiero za pół roku...

— O tem trzeba, żeby się panna dowiedziała na pewno.

— Mogę wrócić się natychmiast, jaśnie panie...

— Nie tak raptem; wyglądałoby to trochę dziwnie i zresztą rób panna z tem co chcesz. Wydajesz mi się dość sprytną flutką, aby dać sobie radę sama w tej sprawie.

— W jaki sposób mam dać znać o tem jaśnie panu?

— Napisz list, a ja pannie naznaczę schadzke.

Hrabia zostawił ją na środku i odszedł. Usiadła następnie na ławce, pod drzewem, dumając nad tem głęboko.

Po kwadransie namysłu, zerwała się Felicja na równe nogi, wracając na ulicę Saint-Mandó.

Znalazła swoją dawną panią, tam gdzie

oraz przed ministerstwa spraw wewnętrznych. Do palacu kanclerskiego tłum nie zdołał dojść, gdyż drogę zagrażal silny oddział policji.

**Rosya.** Na cześć cara bułgarskiego Ferdynanda i jego małżonki wydał car rosyjski w czwartek wielką ucztę, na której obydwaj monarchowie przypijali do siebie i oświadczyli sobie grzeczności. Najpierw car rosyjski wyraził radość, że Bułgaria, którą dziadek jego wyswobodził z pod turka, stała się dziś dzielmem słowiańskim państwem i pił następnie na tem większe braterstwo obydwóch krajów ze sobą. Car Ferdynand pił na sławną przyszłość państwa rosyjskiego i wyraził radość, że może osobiście złożyć carowi i całemu rosyjskiemu narodowi wdzięczność za wszystkie dobrodziejstwa, które Rosya świadczyła narodowi bułgarskiemu. Na końcu wyraził nadzieję, że przyjaźń obydwóch narodów ze sobą stawać się będzie powoli tem serdeczniejszą i nierozdzielniejszą.

**Austria.** Wódz największej austriackiej partji politycznej, tak zwanej chrześcijańsko socyalnej, nadburmistrz Wiednia dr. Lueger, jest konający. Dr. Lueger jest wielkim człowiekiem dla tego, ponieważ wydarł w Austrii rządy żydom i liberalom, którzy tam do ostatnich czasów rządzili, jak u siebie. W parlamencie austriackim katolicy prawdziwej większości nie mieli, rządzili w nim liberalowie, którzy nieraz wrogie dla Kościoła katolickiego prawa kuli. Wówczas to Lueger wziął się do roboty i ze swymi przyjaciółmi politycznymi powymiatł liberalów i stworzył ogromną partję chrześcijańską, która jest także sprawiedliwą dla słowian i politykę słowiańską popiera.

— **Tybet.** W Azji pomiędzy Chinami a Indjami znajduje się państwo, które nosi nazwę Tybetu. Władca tego państwa nosi nazwę Dalai Lama. Obok niego sprawują rządy kapłani z sekty budystów. Chińczycy sprawowali nad państwem tybetańskim dotąd zwierzchność i mają ochotę zabrać takowe teraz, jak się zdaje, na swoją własność i wysłali tamdotąd wielkie wojska. Dalai Lama uciekł jednak z kraju i szuka schronienia w Indjach u anglików, których

ją była zostawiła, w pracowni dość obszernej i dostatecznie oświetlonej.

— O! — zawołała Leonia. — Zaowu ty Felicjo? Cóż cię do mnie sprowadza napowrót, tak prędko?

— Jaśnie panienska raczy mi wybaczyć, zapomniałam, a raczej nie śmiałam prosić o wielką łaskę. Namysliłam się jednak i... powracam licząc na znaną mi dobroć jasnej panienski.

— O cóż ci idzie moja Felicjo?

— Czy nie potrzebują tu przypadkiem pokojowej?

— O tem nie wiem. A na cóż tobie tej wiadomości?

— Bo w końcu... wołałabym się tu umieścić, niż znosić wielkopańskie wymagania i kaprysy.

— Ależ to służba wcale nie dla ciebie moja Felicjo.

— Właśnie, że byłoby to z korzyścią dla mojego zdrowia, miałabym więcej ruchu. Lekarz powiedział, że bezkrwista, i że mi potrzeba ruchu koniecznie.

— Ależ wyglądasz jak róża w pełnym rozkwicie — uśmiechnęła się smętnie Leonia, jak teraz mogła jedynie. Uśmiech szczerzy, wesoły nie powstał od dawna na jej białych ustach.

— Wciąż mi krew bije do głowy, proszę jaśnie panienski.

— A czy wiesz Felicjo, że tu ci nie dadzą połowę tych zasług, które pobierałaś gdzieindziej?

— Zapewne, tu za to mogę liczyć na częstsze podarunki. Dostanę coś kiedyś... na szpilki...

— Sądzę, że i niemi nie bardzo się obłowisz, moja Felicjo. Tu mieszkają przeważnie osoby ubogie.

— Mniejsza o to, dom w ogrodzie, prawie jak na wsi, odetchnęłabym tu, a w dodatku, byłabym bardzo blisko jaśnie pani.

weszał, ażeby państwo tybetańskie ratowali przed chińczykami.

## Na miesiąc marzec

zapisywać można jeszcze »Gaz. Olsztyńską« na wszystkich pocztach. Przedpłata na ten miesiąc 34 fen., z odniesieniem przez listowego 42 fen.

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zaimczyć pozwoli.**

## Wiadomości kościelne.

**Poznań.** Ks. radca i proboszcz Kazimierz Michalski w Łodzi zakończył 25-go b. m. rano życie po długich i ciężkich cierpieniach. S. p. ksiądz Kazimierz Michalski urodził się w r. 1868, otrzymał święcenia kapłańskie dnia 5 marca 1893 r. i powołany został zaraz na mansjonarza do fary poznańskiej, gdzie pracował gorliwie do 1897 roku. W tymże roku mianowany został penitencjarzem przy katedrze poznańskiej, gdzie zasłynął pięknymi kazaniami. Przez 13 lat wydawał »Słowo Boże«, dodatek tygodniowy do »Przewodnika katolickiego«. S. p. ks. Kazimierz i w sprawach społecznych brał wybitny udział. Pracował w towarzystwach świeckich, a wszędzie odznaczał się gorliwością. Był sumiennym kapłanem i dobrym Polakiem. Niechaj spoczywa w pokoju! Zwłoki jego spoczna na cmentarzu parafji archikatedralnej w Poznaniu.

**Rzym.** Arcybiskup belgijski ks. kardynał Mercier został powołany do Rzymu. Ojciec św. życzy sobie, żeby objął po śmierci kardynała Satolli opróżnioną posadę prefekta kongregacji studyów. Kardynał Mercier jest sławnym z uczoneści, a mianowicie filozofem.

Leonia modelując w tej chwili główkę małej dziewczynki li z własnej fantazji, nie ustawała wcale w robocie, pomimo rozmowy.

Po chwili milczenia, rzekła ostro, z brwiami ściągniętymi:

— A nie zapomnij o tem Felicjo, że tu mają mnie wszyscy za pannę de Laverny?

— Przed chwilą zdawałaś się uradowana miejscem zapewnionem.

— Namysliłam się inaczej przez drogę i dla tego tu powróciłam — odpowiedziała Felicja.

— Dowiedz się najlepiej wprost od pani d'Argéle, czy potrzebuje w tym czasie pokojowej? Ona jedynie może tę kwestję rozstrzygnąć.

— A gdyby coś się dla mnie znalazło, czy mogę liczyć na łaskawe polecenie ze strony jaśnie panienski?

— Ma się rozumieć.

W niespełna pół godziny »poczciwa Felicja« ukazała się na nowo w pracowni, cała rozpromieniona:

— Miałam widocznie przecucie! — wykrzyknęła, rece radośnie zacierając. — Za sześć tygodni wychodzi za mąż jedna ze sług tutejszych. Dostanę to miejsce, jeżeli jaśnie panienska poleci mnie łaskawie pani d'Argéle.

— Tu jednak mniej zaoszczędzisz, niż gdzieindziej, moja Felicjo.

— Chwilowo idzie mi o to najbardziej, żeby mogła przynajmniej widywać mego Karola.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Sprawy polskie.

— Kandydatura robotnicza. Na piątkowym posiedzeniu Komitetu Wyborczego na miasto Poznań zyskała przy głosowaniu na pierwszym miejscu większość kandydatura p. St. Nowickiego, przewodniczącego oddziału robotniczo-rzemieślniczego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Poznaniu. Więcej kandydatów na razie nie potawiono. Panu Tramczyńskiemu, którego wysuwają osobistości wrogie kandydaturze robotniczej nie przyznano żadnego miejsca, z tego względu że z pewnością postawiony oędzie w obu powiatach wiejskich na pierwszym miejscu.

— »Gazeta Katolicka«, organ centrowy, wychodzący w języku polskim (w Król. Hucie), przestaje, jak donosi »Der Oberschlesische Kurier«, wychodzić z dniem 1 kwietnia. — Centrowcy coprawda trochę późno przekonali się o bezowocności swej polityki chwywania Polaków na lep pięknych słówek i zaprzestali wydawnictwa tego. Owa »Gazeta Katolicka« to zupełnie to samo, co sławetny »Warmiak« założony swego czasu przez centrowców warmińskich na ubicie »Gazety Olsztyńskiej«, a który już dawno spoczywa.

— Sąd obywatelski w Poznaniu składający się z pp. Kazimierza Chłapowskiego, posła Mizerskiego, dra Szuldrzyńskiego i adwokata Schmidta załatwił na drodze polubowej spór posła Brejskiego z p. Szpotkańskim, redaktorem »Gońca Wielkopolskiego«. P. Szpotkański oświadczył, że po wyjaśnieniu sprawy brak mu wszelkich dowodów na zarzuty uczynione p. Brejskiemu. P. Brejski zadowolił się tem oświadczeniem i uważa sprawę za załatwioną.

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

— Biuro „Straży“ znajduje się z dniem 22 lutego rb. przy ulicy Bycerskiej (Ritterstr.) pod num. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12-2 w południe i od pół do 6 do pół do 7 wieczorem. Telefon nr. 1640.

## Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 2-go marca 1910.

— Nowe towarzystwo robotników pod nazwą »Arbeiterverein St. Josef« założyli tu ubiegłej środy robotnicy organizacji chrześcijańskiej. Stosunki panujące podobno od długiego czasu w starym »Arbeitervereinie«, już od dawnianie zadowalały wielkiej liczby członków, co też zapewne było głównym powodem do założenia nowego Towarzystwa. Zarząd starego Towarzystwa grozi w »Volksblacie« członkom swym, iż stracą wszelkie prawo do majątku Towarzystwa, skoroby wazyli się do nowego Towarzystwa należeć, którego założenie uważa za szkodliwe, powodujące tylko rozprężenie między robotnikami. Naszym zdaniem nowe Towarzystwo ma przynajmniej te same prawa bytu, co i stare, a przyczyni się niewątpliwie do zaprowadzenia lepszej »gospodarki« w starym »Arbeitervereinie«, która w ostatnich czasach — jak nas informowano — była iście »kolonialną«. Nawet groźby utraty wpłaconych składek nie powstrzymają robotników od przyłączenia się do nowego Towarzystwa, skoro gspodarka jego będzie lepsza, a korzyści dla robotnika te same lub nawet większe.

— Nieszczęśliwy wypadek spotkał w poniedziałek swą gospodarskiego Bartnika ze Spręcowa. Stojące w ulicy Kolejowej konie jego ojca spłoszyły się od nadchodzącego pociągu. B. siedzący na wozie chciał konie przytrzymać, przyczem spadł z woza i złamał sobie nogę. Odstawiono go do domu chorych.

— D. zór kościelny parafii św. Jakóba

sprzedał plac kościelny w ulicy Klebarskiej (naprzeciw nowego gmachu regencyjnego) sekretarzowi sądowemu p. Baehr ztąd za 50,000 m.

— Kupiec p. Juliusz Schleim nabył budynki kapitalisty p. Krausego w ul. Królewskiej 75 za 92,000 m.

— Egzamin w podkowaniu koni odbędzie się w piątek 22 kwietnia w kuźni p. J. Reitzuga. Zgłosić trzeba się najmniej 4 tygodnie przed terminem do przewodniczącego komisji egzaminowej weterynarza okręgowego p. dr. Marxa.

— Posła do ludu polskiego wyszedł w tym roku nr. 1 i zawiera pomiędzy innemi: Rady w sprawie odżywiania i pielęgniowania dzieci w pierwszym roku życia. — Stanowisko pracobiorcy i pracodawcy wobec projektowanego prawa ubezpieczeniowego.

— Pożyteczne wiadomości dla rzemieślników i wszystkich, którzy synów do rzemiosła oddają. — Ustawa o chorobach zakaźnych wśród bydła i obowiązek meldowania tychże. — Zwłaszcza ten ostatni rozdział jest ważnym dla rolników, aby się nie narazić na karę. To też każdy powinien mieć »Posła dla ludu« w swoim domu. Do nabycia w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej« egzemplarz tylko 10 fan., z przesyłką pocztą 13 fan.

### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Wartembork.** Posiadziciel dóbr p. Kraemer z Legajna nabył posiadłość p. Nikla w Starym Wartemborku na wybudowaniu za 111,000 m.

\* **Gutsztat.** Adwokat p. Kranig mianowany został notaryuszem.

\* **Pasym.** W Burdagu napadło dwóch młokosów wieczorem służącą soltysa, którą usiłowali zgwałcić. Napastników po przesłuchach osadzono w areszcie śledczym. Skoro zeznania służącej będą dość obciążające, wytoczony im zostanie proces.

### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Sztum.** Gospodarz Szypliewski ze Sadłuka nabył w Tropach gospodarstwo rodziny Thielów, obszaru 104 morgi za 55 000 marek. — Mistrz kowalski Franciszek Szczepański w Koślince sprzedał swą kuźnię z gospodarstwem, obszaru 22 morgi za 15 000 marek mistrzowi kowalskiemu Gehrmanowi z pod Malborka.

### Z Ks. Poznańskiego.

\* **Pleszew.** Morderca Koczyński prosił usilnie, aby go do Niemiec nie odsyłano, gdyż obawia się kary śmierci. W Rosji bowiem wyznaczona jest za morderstwo dożywotna kara ciężkich robót. Koczyńskiego, jako zbiegę, sędzić jednak zapewne będzie sąd wojskowy, a w takim razie kara śmierci i tak go nie minie.

### Z różnych stron.

\* **Berlin.** Śmierć wysokiego urzędnika sądowego Polaka. We wtorek zmarł tu po długiej i ciężkiej chorobie tajny radca sprawiedliwości śp. Antoni Echaust, dyrektor I sądu ziemiańskiego w Berlinie, dawniejszy sędzia w Gołżynie i Trzemesznie. Zmarły musiał być wybornym prawnikiem, skoro mimo swej polskiej narodowości awansował tak wysoko. Dom utrzymywał szczerze polski. Jest to pewnie ostatni Polak na tak wysokim urzędzie sądowym w Prusach. Cześć jego pamięci.

\* **W Sztutgarcie** połączyły się ze sobą w niedzielę wszystkie trzy postępowe stronnictwa w jedno wielkie stronnictwo pod nazwą postępowej partii ludowej (Fortschrittliche Volkspartei). Nowe to stronnictwo polityczne, które będzie liczyło około 50 postów, ma nadzieję, że będzie teraz silniejsze i że w przyszłości pozyska nawet takich wyborców, którzy obecnie głosują na socyaldemokratów. Za czasów ks. Bülowa należały owe partie postępowe do ówczesnego pogańskiego bloku.

## Agitujcie za Gazetą Olsztyńską.

## Rozmaitości.

**Kancelerze niemieccy.** Trafił charakterystyczny dotychczasowych pięciu kancelarzy niemieckich jeden z dzienników w następujących imiesłowach: Bismark: der Verbannte, Caprivi der Verkannte, Hohenlohe: der Verwandte, Bülow: der Gewandte, Bethmann Hollweg: der Ernante. Dla objaśnienia dodać należy, że książę Hohenlohe był wujem cesarzowej Wiktorji Augusty, a hr. Caprivi okazał się rzeczywiście »zapoznanem« przez Wilhelma II. Nie posiadał bowiem »ybitnych« zdolności dyplomatycznych. Ze książę Bülow był »zręcznym«, a Bismarkowi przypało w udziale wygnanie i że Bethmann Hollweg jest tylko »mianowanym«, a wcale nie urodzonym politykiem, to wiadomo powszechnie.

**Wybuch w prochowni.** Z San Francisco donoszą, że straszny wybuch zniszczył prochownię w San Lorenzo. Dwudziestu robotników znikło bez śladu.

**Czarne róże.** Niejaki Dennis Tapie z Savannan stara się w urzędzie patentowym w Waszyngtonie o uzyskanie patentu na hodowlę czarnych róż, które zdołał wyhodować po 15 latach prób. Za tajemnicę ciarowuie mu jedno z Tow. ogrodniczych amerykańskich 100.000 dolarów.

## Sprzedaż drzewa.

— We środę, 9 marca przed poł. o 9 w Gipsowie drzewo na pożytki, do budowy i na opał starego i nowego cięcia z obwodów Kronowo, Gipsowo i Kekity.

— W czwartek, 10 marca przed poł. o 9 tej w Olsztynie (u Goeringa) drzewo na pożytki, przeważnie do lokalnego użytku z obwodów Marąży, Stawiguda i Moritzfeld, oraz drzewo na opał starego cięcia po znizonych cenach z obwodów Pluski i Stawiguda.

## Ceny targowe.

Olsztyn, 1 marca 1910.

Pszenvca	— za centnar	— 11,10 — 11,80 M.
Zyto	— " "	— 7,80 — 8,20 "
Jęczmień	— " "	— 7,30 — 7,50 "
Owies	— " "	— 7,60 — 7,80 "
Groch żółty	— " "	— 8,20 — 8,70 "
Groch bury	— " "	— " — " "
Kartofle	— " "	— 2,40 — 2,60 "
Słoma prosta	— " "	— 2,50 — 3,00 "
Siano	— " "	— 3,50 — 4,00 "
Wołowina	-- za funt	— 0,55 — 0,80 "
Wieprzowina	" "	— 0,55 — 0,90 "
Skopowina	— " "	— 0,60 — 0,75 "
Masło	— " "	— 0,90 — 1,20 "
Jaja za medal	" "	— 0,80 — 1,20 "

## Targ na bydło w Berlinie.

Berlin, 26 lutego 1910.

Spędzono 6003 sztuk bydła rogatego, 1325 cieląt, 9809 skopów, 9824 świń. Płacono za 100 funtów wagi mięsa:

I kl. II. kl. III. kl. IV. kl.

Stadniki	63 — 68	60 — 62	52 — 57	00 — 00	mk.
Woły	70 — 75	61 — 65	50 — 56	50 — 54	m.
Krowy	00 — 00	60 — 64	55 — 58	49 — 51	m.
Cielęta	130 — 00	98 — 104	82 — 96	57 — 70	m.
Skopy	78 — 83	70 — 74	55 — 66	—	m.
Swinie	00 — 00	69 — 70	65 — 68	63 — 65	m.

### Powieści zeszytowej

**Jednoreki, zły duch polskiej ziemi** wyszły zeszyty nr. 17-22. Cena zeszytu 10 fen. Do nabycia w księgarni »Gazety Olsztyńskiej«.

Powieści tej dostarczać będziemy tylko tym czytelnikom, którzy się wcześniej zgłoszą stale zeszyty odbierać będą.

Niniejszym donoszę o nadejściu

## wszelkich nowości

na porę wiosenno-letnią.

**Materje na ubrania i paletoty męskie, materje na suknie damskie jako i wszelkie towary płócienne i bawełniane.**

Przez korzystne zakupy jestem w stanie każdemu jak najtaniej sprzedawać.

Szczególną uwagę zwracam na mój wielki skład konfekcyi damskiej i męskiej.

### Juliusz Kaulbars

dawniej R. Frenschkowski Wartembork.

## Kołowce

tylko z najlepszych fabryk, jako i wszelkie przybory dla kołowników sprzedaje po najtańszych cenach, na życzenie także na odpłatę

**A. Kundt,** dom wysyłkowy w Olsztynie.

## Na Wielki Post

polecam następujące artykuły w najlepszych gatunkach



**Losoś w galarecie,** puszka od 120 mr.  
**Węgorz w galarecie,** duże kawałki puszka od 1,20 m.  
**Tłuste śledzie delikatesowe** w puszkach od 1,00 m.  
**Śledzie delikat. Bismarka** w puszkach od 1,00 m.  
**Śledzie opiekane,** w puszkach od 65 fen.  
**Śledzie w galarecie** w puszkach od 40 fen.  
**Śledzie zwijane** (rolmopsy) z śwież. śledzi puszka od 50 fen.  
**Śledzie bez ości,** w różnych sosach puszka od 70 fen.  
**Mnogi weserskie,** bardzo dobre puszka od 1,60 m.  
**Salata z ryb** puszka od 1,60 m.  
**Strasunckie albricki** puszka od 120 m.

**Najlepsze Anchovis** puszka po 50 fen.  
**Ruskie sardynki** szklanka po 40 fen.  
**Szwedzkie śledzie** puszk. 50 f.  
**Skumbria,** najlep. delikat. puszka od 1,50 m.  
**Wędzone fundry** w delikat. oleju puszka 1,50 m.  
**Olej do sardynek** w różnych gatunkach od 40 fen. puszka.  
**Raki morskie** puszka już od 1,40 m.  
**Rakwoe ogonki** szklanka od 1,00 m.  
**Losoś krajany** puszka 70 fen.  
**Kawiar astrachański** w 3 różnych gatunkach.  
**Masło sardelowe** tuba od 70f.  
**Śledzie Matjes,** najlepsze po 25 i 30 fen. sztuka, itd. itd.

**P. Hirschberg, Olsztyn.**

## Baczność!

### Na czas tkania

polecam mój wielki skład wszelkich gatunków  wełny i bawełny do tkania, przędzy maszynowej i do robienia sieci  we wszelkich kolorach po najtańszych cenach dziennych.

### Juliusz Kaulbars

dawn. R. Frenschkowski WARTENBORK obok młyna p. Ciecierskiego.

Otrzymałmśmy i polecamy książeczkę:

## Dwór niebieski

czyli modlitwa św. Luitgardy przez Karmelitę

J. B. R. przełożył książkę Józef Adameczyk.

**Cena 25 fen.** Prosimy o spieszne zamówienie, ponieważ książeczek tych mamy niewiele w zapasie.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“.

**Nowe tłuste śledzie** drontheimskie pół beczki 18,50 m.

**Nowe Ihlen**

beczka 32 m. Dla odsprzedających taniej.

**P. Hirschberg,** Olsztyn, hurtowny skład śledzi.

**Maszyna do szycia**

używana lecz dobrze utrzymana jest tanio na sprzedaż w ulicy Prostej nr. 28.

Poszukuję od 1. 4. na majątek Subkau pod Tczewem

przodownicę z 15—20 dziewczętami i burszami za wysoką płacą dzienną lub akordową, całym utrzymaniem i wolną podróżą.

**J. Bannach**

Col. Osterwitt p. Schmentau.

Baczność!

**Bardzo ulubioną najlepszą fabakę do zażywania** sprzedaję i teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie.

### J. Dziedzick

skład cygar i tabaki, Olsztyn, ul. Zeppelina (obok p. Schöneberga).

## Na Post

polecam:

**tłuste śledzie Matfull** kopa 3,00 m.  
**tłuste śledzie niemieckie** kopa 2,60 m.  
**śledzie holenderskie** kopa 2,50 m.  
**Yarmuth Matties** kopa 2,40 m.  
**crwnbr Ihlen,** dobre do pieczenia kopa 2 25 m.

**Małe śledzie norweskic** kopa 1,75 m.

**Śledzie opiekane** dobrze opieczone, puszka 8 litr. 2,75 m.

Również cedzienne świeże: duże lupacze, kilonskie sielawki, losoś, bytlingi, śledzie i wszelkie inne towary wędzone.

**August Lubowski,** ul. Olsztyńska 46.

Moją posiadłość w Starym Wartemborku, 65 mórg dobrej roli, wtem ior i łąki, budynek pod dachówką chcę zaraz z wolnej ręki sprzedać.

**J. Wawska** gospodarz.

## Kainit

mąkę fosfatową Thomasa

poleca

**Moritz Lachmann**

Rynek 8.

Z powodu choroby zamierzam moją posiadłość, 30 mórg roli, (20 korcy wysiewu żyta, 9 mórg dwusiecznej łąki, 3 mórg lasu z dobrym żywym i martwym inwentarzem w całości sprzedać.

**Jan Black,** gospodarz w Dajtkach na wybudowaniu.

Baczność!

## Śledzie

tylko w najlepszych gatunkach po znanych najtańszych cenach poleca

### M. Barczinski,

Olsztyn, Rynek remontowy.

## Kalendarze

na rok 1910:

**Katolik** 50 fen

poleca

księg. Gaz. Olsztyńskiej.

Budynek

z szopą murowaną, w dobrym stanie jest zaraz na sprzedaż.

**Milerski** w Mokinach (Mokain p. Wartenburg).

## Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości, są moje, systemu Singera (Schwingschiff, Ringschiff i Central Bobbin)

maszyny  do szycia

dla użytku domowego i dla rzemieślników. Maszyny familijne za 55 marek.

**Długoletnia gwarancya.** Bezpłatna nauka wyszywania. Skład wszelkich przybó rów igiel, oleju itd. Reperacya przedko i tanio. Spłaty dozwolone.

**M. Peiser,** Olsztyn, ul. Prosta 5.